

MAREK FIAŁKOWSKI

Zadania stojące przed zrzeszeniami religijnymi w Polsce

Rozwój rozmaitych form zrzeszania się katolików świeckich stanowi odpowiedź na soborowe wezwanie do odnowy życia chrześcijańskiego, a skala tego zjawiska pozwoliła św. Janowi Pawłowi II nazywać obecny czas *epoką zrzeszeń katolików świeckich* (ChL 29), które charakteryzuje ogromny dynamizm ewangelizacyjny (por. RMi 72)¹. Wspomniany papież wymienia następujące formy zrzeszeń religijnych katolików świeckich: stowarzyszenia, grupy, wspólnoty i ruchy (ChL 29).

Stowarzyszenia obejmują określoną grupę osób spotykającą się w celu osiągnięcia przez wspólne działania celów związanych z życiem Kościoła. Mają one zawsze strukturę formalną, zinstytucjonalizowaną, a rozbudowana strona organizacyjno-prawna umożliwia im większą skuteczność i efektywność działania². Grupy są najmniej zorganizowane i powstają w oparciu o spontaniczność ich członków. Można je uznać za zbiorowości o luźnych strukturach i niezwykle niskim nasyceniu elementami instytucjonalnymi. Z kolei wspólnoty są grupami chrześcijan na szczeblu rodziny lub szczupłego grona osób, które spotykają się na modlitwie, czytaniu Pisma Świętego, katechezie, aby dzielić się problemami ludzkimi i kościelnymi³. Czwartą formą zrzeszeń katolików świeckich są ruchy,

Marek F I A Ł K O W S K I OFMConv, dr hab. kierownik Katedry Teologii Pastoralnej w Instytucie Teologii Pastoralnej i Katechetyki. Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, e-mail: jdzskot@kul.lublin.pl

¹ A. Potocki: *Stowarzyszenia katolickie w misji Kościoła*. W: Komisja Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego. *Program duszpasterski na rok 1994/95. Ewangelizacja w tajemnicy i misji Kościoła*. Red. E. Szczołok, A. Liskowacka. Katowice 1994 s. 540.

² H. Wrońska: *Katecheza a małe grupy szkolne i parafialne. Studium pastoralno-katechetyczne*. Lublin 2007 s. 113.

³ Zob. M. Sievernich. *Basisgemeinde*. W: *Lexikon der Pastoral*. Red. K. Baumgartner, P. Scheuchenpflug. Bd. 1. A-Ki. Freiburg – Basel – Wien 2002 kol. 134–137.

które nie są rzeczywistością całkiem nową w historii Kościoła, gdyż w każdej epoce pojawiały się prądy odnowy, które wywierały wpływ na całą wspólnotę wierzących. W naszych czasach obserwujemy powstawanie nowych ruchów przekraczających granice jednego lub kilku państw, które, dynamicznie się rozwijając, ogarniają szerokie kręgi ludzi wierzących⁴.

Analiza zadań, jakie stoją przed zrzeczeniami religijnymi w Polsce jest trudna z kilku powodów. Dynamika współczesnych przemian sprawia, że koncentrujemy się nierzadko na powierzchni zjawisk i brakuje nam czasu na głębszą refleksję. Odbija się to na rozeznawaniu znaków czasu, które pozwala rozstrzygnąć, co naprawdę można uznać za wskazówkę Opatrzności Bożej, ukazującą Kościołowi problemy, które należy potraktować priorytetowo i z uwagą. Wszechobecna kultura tymczasowości niemal unieważnia tak konieczny dystans, wręcz kontemplację świata, który dla wierzącego jest przecież miejscem działania Boga, w którym *żyjemy, poruszamy się i jesteśmy* (Dz 17, 28).

Równie trudne jest zmierzenie się z oczekiwaniem, aby na coraz to nowe wyzwania przed jakimi staje Kościół znajdować nowe i oryginalne rozwiązania. Może to skutkować powolnym oddalaniem się od niezmiennego Źródła, do którego należy raczej powracać, niż uporczywie szukać nowych, nie zawsze zdrowych i pewnych. Czy raczej nie warto, na wzór ewangelicznego ojca rodziny, który ze swego skarbcza wydobywa nie tylko rzeczy nowe, ale także stare (por. Mt 13,52), roztropnie korzystać z bogactwa przeszłości, a „stare” i sprawdzone rozwiązania akomodować do nowych czasów i przestrzeni?

Wydaje się, że w takim duchu należy podejść do podjętego zagadnienia, gdyż duszpasterstwo Kościoła, którego celem jest doprowadzenie człowieka do zbawienia musi uwzględniać niezmiennie zasady płynące z Objawienia i Tradycji, a równocześnie być uwarunkowane, roztropnie dostosowane do zmieniających się okoliczności czasu i miejsca⁵. W tym działaniu Kościoła swoje miejsce i zadania mają popularne dziś, także w Polsce, zrzeczenia religijne. Wskazane w artykule pola aktywności nie wyczerpują wszystkich zadań, jakie stoją dziś przed wspomnianymi zrzeczeniami, ale można je uznać za ważne w kontekście obecnej sytuacji Kościoła w Polsce.

I. Świętość i nawrócenia

Św. Jan Paweł II przypominał Kościołowi, że cała jego działalność duszpasterska musi być wpisana w *perspektywę świętości* (NMI 30). Rzeczywiście,

⁴ E. Weron: *Ruchy odnowy we współczesnym Kościele*. Poznań 1993 s. 9–12; zob. A. Cattaneo: *I movimento ecclesiali: aspetti ecclesiologicali*. „Annales Theologici”. T. 11: 1997 nr 2 s. 401–427.

⁵ Zob. R. Kamiński: *Duszpasterstwo w społeczeństwie pluralistycznym*. Lublin 1997 s. 9–12.

Kościółowi i całemu światu bardzo potrzebni są dzisiaj święci na miarę naszych skomplikowanych czasów. To oni właśnie są zdolni zwiastować współczesnemu człowiekowi Dobrą Nowinę o zbawieniu w Jezusie Chrystusie i pociągnąć nierzadko zagubionych ludzi na fascynującą drogę chrześcijańskiego życia.

Świętość chrześcijańska polegająca na doskonałej miłości Boga i bliźniego jest ze swej natury dynamiczna i zakłada ciągły wzrost. Bóg nie tylko powołuje do niej, ale także udziela człowiekowi swojej pomocy w realizacji tego wezwania. Miarą doskonałości wyznawcy Boga jest Jezus Chrystus (ChL 11-12), posłuszny woli Ojca, a sprawcą uświęcenia jest Duch Święty, którego wierzący powinien być świątynią (ChL 13). Owocność chrześcijańskiego doskonalenia w świętości zależy od żywej więzi z Odkupicielem (DA 4)⁶.

Wysiłek niezbędny przy zdobywaniu świętości trzeba połączyć z wyraźnym przekonaniem, że to zadanie nie dotyczy tylko niektórych chrześcijan, gdyż *wierni każdego stanu i zawodu powołani są do pełni życia chrześcijańskiego oraz doskonałej miłości* (KK 40). Jest to zatem także zadanie członków zrzeżeń religijnych w Polsce, którzy pracując nad własnym rozwojem muszą unikać ciągle rozpowszechnionego przekonania, że świętość to życie nadzwyczajne, dostępne jedynie „geniuszom”, nierzadko oderwanym od codziennego życia. Tymczasem drogi świętości są wielorakie i dostosowane do każdego powołania, a uświęcać mamy się w najzwyczajniejszych okolicznościach naszego życia (zob. NMI 31).

Świętość jako zadanie łączy się z wieloraką i konsekwentną pracą nad sobą, a także z otwartością na łaskę Bożą, bez pomocy której człowiek niewiele może osiągnąć. To przypomina o ludzkiej słabości i grzeszności oraz konieczności ciągłego nawracania się. Dążeniu do świętości towarzyszy zatem przekonanie, że choć człowiek nie jest tego godny, Bóg w Chrystusie uczynił go przybranym dzieckiem Bożym i zaprosił do wspólnoty z Trójcą Świętą. To wywyższenie nobilituje, ale i zobowiązuje do życia na miarę tej godności, jaką otrzymaliśmy od Boga Stwórcy i Zbawiciela⁷.

Być może zadanie to wydaje się oczywiste i mało oryginalne. Jednak dążenie do świętości jest fundamentem całego chrześcijańskiego życia. Perspektywa świętości tłumaczy i uzasadnia rozmaite wysiłki i działania ludzi wierzących w Chrystusa. Musi ona zatem przyświecać wszystkim działaniom podejmowanym przez członków zrzeżeń religijnych na rozmaitych polach, zarówno w życiu osobistym jak i społecznym. Niesie ona bowiem przekonanie zarówno

⁶ Zob. *Powołanie i posłannictwo wiernych świeckich w sytuacji Kościoła w Polsce*. W: *II Polski Synod Plenarny. Teksty robocze*. Poznań – Warszawa [1991] s. 187.

⁷ Zob. M. Fiałkowski: *Formacja chrześcijańska katolików świeckich w świetle nauczania Kościoła współczesnego. Studium teologiczno-pastoralne*. Lublin 2010 s. 110–116; J. Moingt: *Przebaczenie grzechów, grzechów odpuszczenie*. W: *Wierzę*. Red. J. Salij. Kielce 2013 s. 387–388.

o niezwykłym wyniesieniu człowieka przez Boga, jak i o świadomości kruchości naszej kondycji, która potrzebuje nieustannej łączności z miłosiernym Ojcem.

II. Permanentna i wieloraka formacja chrześcijańska

Niekwestionowana potrzeba formacji, która wpisana jest w zadania każdego zrzeczenia religijnego, zyskuje w obecnej sytuacji nowe argumenty. Upraszczając rzecz możemy zauważyć, że we współczesnym świecie obserwuje się wzmożone zainteresowanie różnymi formami kształcenia, rozwijania swoich zdolności, zdobywania nowych umiejętności. Dynamiczny rozwój nauki i techniki wymusza konieczność niemal nieustannego uczenia się i poznawanie nowych technologii, rozwiązań oraz wyników rozmaitych dyscyplin naukowych. Podobną troskę trzeba rozbudzić w dziedzinie formacji chrześcijańskiej.

Kościół opowiada się za personalistycznym ujęciem formacji, która jest zawsze kształtowaniem osoby. Odrzuca zarówno instrumentalne podejście do człowieka traktujące go jako biernego odbiorcę działań formacyjnych, jak i postawę powstrzymywania się od jakiegokolwiek wpływu i proponowania formowanemu człowiekowi systemu wartości.

Formacja chrześcijańska członków zrzeczeń religijnych powinna prowadzić nie tylko do odkrycia właściwego im powołania, ale także do tego, aby mogli w pełni na nie odpowiedzieć i podjąć powierzoną im misję. Wiąże się to z akceptacją własnej tożsamości katolika świeckiego. Przyjęcie jej z radością oznacza podjęcie konkretnych zadań, które Chrystus powierza człowiekowi świeckiemu w Kościele i świecie oraz rzeczywiste wzrastanie na właściwej drodze powołania.

Aby formacja chrześcijańska była skuteczna, musi być permanentna. Istnieje bowiem niebezpieczeństwo zredukowania jej tylko do dzieci i młodzieży, zapominając, że także człowiek dorosły ma obowiązek nadal się rozwijać. Trzeba więc doprowadzić do takiej sytuacji, kiedy osoba po osiągnięciu pewnego stopnia dojrzałości sama podejmuje wysiłek doskonalenia siebie według prawidłowo ukształtowanego sumienia, kierując się przyswojonymi wartościami. Właściwe korzystanie z wolności oraz przyjęcie na siebie i rozwijanie odpowiedzialności za własną formację przybiera postać samowychowania. Z biegiem czasu, w pewnym sensie, przerasta ono dotychczasowy proces wychowawczy (zob. LdR 16), a człowiek dobrze uformowany lepiej zdaje sobie sprawę z konieczności kontynuowania i pogłębiania własnego rozwoju. Wszystko to uzdalnia go do podjęcia trudu kształtowania innych ludzi (zob. ChL 63)⁸.

⁸ M. F i a ł k o w s k i: *Formacja chrześcijańska katolików świeckich*, dz. cyt. s. 344–345.

W dokumentach Kościoła najczęściej rozróżnia się formację ludzką, duchową, intelektualną i apostołską. Wszystkie cztery wymiary są ze sobą ściśle i nierozzerwalnie związane (zob. DFK 4; PDV 57). Tworzą one wspólnie jednolitą i całościową formację chrześcijańską, która ma charakter zintegrowany, uwzględniający wszystkie wymienione wymiary, bez pomijania lub zbytniego akcentowania jakiegokolwiek z nich. Formacja chrześcijańska członków zrzeczeń religijnych musi być wszechstronna i obejmować wszystkie wymiary. Ma ona być wewnętrznie scalona, łączyć w sobie i ze sobą różne aspekty. Katolik świecki ma być bowiem człowiekiem wewnętrznej równowagi, która pozwoli mu na zrealizowanie otrzymanego od Boga powołania.

III. Budowanie środowiska chrześcijańskiego

Kolejnym zadaniem jakie można wskazać zrzeczeniom religijnym w Polsce, to wysiłek tworzenia środowiska chrześcijańskiego. Chodzi o budowanie takiej przestrzeni, która zgromadzi ludzi, nie tylko podzielających tę samą wiarę w Boga, ale starających się nią dzielić, swobodnie o niej mówić, spotykając się równocześnie ze zrozumieniem ze strony innych. Każdy z wierzących, aby żyć autentycznie po chrześcijańsku, potrzebuje otoczenia, w którym wiara jest otwarcie akceptowana, gdzie o niej się mówi i nią żyje.

Ma to szczególne znaczenie we współczesnym świecie, w którym nierzadko dominuje postawa ukrywania swoich przekonań religijnych, które ewentualnie toleruje się jako prywatne, a ich publiczne wyrażanie jest w niektórych miejscach uważane za nietakt, a nawet za przejaw obrażania wyznawców innych religii lub niewierzących. Coraz liczniejsi chrześcijanie wychowują się i pracują w środowiskach, które nie podzielają ich wiary w Boga, dlatego poszukują wsparcia ze strony innych wierzących, doświadczenia entuzjazmu wiary, swobodnego mówienia i dzielenia się wiarą w Jezusa Chrystusa. Potrzebują po prostu regularnego spotkania się z ludźmi wierzącymi tak samo jak oni, czyli potrzebują środowiska wiary, które można budować w małej grupie⁹.

Chodzi także o przestrzeń, w której mogą oni spotkać autentyczny, żywy Kościół. Takie środowiska mają możliwości, aby stawać się swoistym ogniwem pośrednim między dużą parafią a poszczególnym wiernym. Człowiek przede wszystkim w małych wspólnotach i grupach, w bezpośrednich i osobowych relacjach może doświadczyć wspólnotowości Kościoła. W tych wspólnotach i grupach religijnych istnieje szansa głębszego i bardziej osobowego przeżywania wiary. Budują one także lepsze stosunki międzyludzkie, które pozwalają na

⁹ Zob. J. R a t z i n g e r: *Ruchy kościelne i ich teologiczne miejsce*. „Communio”. T. 19:1999 nr 6 s. 78; M. F i a ł k o w s k i: *Małe grupy religijne środowiskiem ewangelizacji młodzieży*. „Warszawskie Studia Pastoralne” R. 9:2014 nr 1 s. 216.

owocniejsze przyjęcie słowa Bożego, rewizję życia i refleksję nad nim w świetle Ewangelii¹⁰.

W takich środowiska należy myśleć o tworzeniu elit chrześcijańskich, które mogą mieć zasadniczy wpływ na kształtowanie się postaw i idei w społeczeństwie. Nie chodzi przy tym o grupy odgradzające się od innych, lekceważące świat i jego sprawy, czy też przekonane o swojej wielkości, co stanowi raczej przejaw sekciarstwa. W dobie upadku i kwestionowania autorytetów, w atmosferze szerzącego się relatywizmu konieczne jest tworzenie swoistych punktów odniesienia, jasno i klarownie prezentujących prawdę i stanowiących coś na kształt drogowskazu, wskazującego właściwy kierunek i cel ludzkiego życia.

IV. Odważny dialog ze światem

Budowanie środowiska chrześcijańskiego nie oznacza odwrócenie się czy ucieczki od otaczającego nas świata. Sobór Watykański II podejmując tematykę relacji Kościoła do świata, zwraca uwagę nie tylko na obecność Kościoła w świecie w celu realizacji zadań religijnych, ale także na współpracę w dziedzinie doczesnej. Kościół, analizując swoją sytuację w świecie, widzi siebie w styczności ze społecznością ludzką, a nawet w stosunku wzajemnego oddziaływania na siebie (KDK 44). Kościół żyje w świecie i pragnie służyć rodzinie ludzkiej także na płaszczyźnie budowania świata coraz bardziej ludzkiego¹¹.

W takie otwarcie i dialog Kościoła i świata wpisuje się wezwanie do nawrócenia duszpasterskiego i misyjnego, do którego tak często i konsekwentnie nawołuje papież Franciszek: *Mam nadzieję, że wszystkie wspólnoty znajdą sposób na podjęcie odpowiednich kroków, aby podążać drogą duszpasterskiego i misyjnego nawrócenia, które nie może pozostawić rzeczy w takim stanie, w jakim są. Obecnie nie potrzeba nam «zwyczajnego administrowania». Bądźmy we wszystkich regionach ziemi w «permanentnym stanie misji»* (EG 25).

Zasadę dialogu można uznać za podstawowy element wyrażający stosunek Kościoła do świata oraz czytelny znak otwarcia się Kościoła na świat. Kościół odczytując siebie jako wspólnotę dialogiczną przyjął dialog jako podstawowe narzędzie komunikacji wewnątrzkościelnej oraz swojej relacji ze światem. Jak Bóg na wiele sposobów prowadził dialog z człowiekiem, tak też Kościół współczesny wezwany jest do jego kontynuacji z otaczający go światem. Zasada dialogu jest także wyrazem dowartościowania świata jako partnera dialogu oraz odrzucenia dualistycznej jego wizji.

¹⁰ Zob. R. K a m i ń s k i: *Małe grupy a odnowa Kościoła*. „Homo Dei” T. 54:1995 nr 4 s. 38–39; W. Śmigiel. *Eklezjalność zrzeczeń religijnych*. Pelplin 2015 s. 39–41.

¹¹ M. F i a ł k o w s k i: *Zasady udziału Kościoła w rozwoju świata*. „Roczniki Pastoralno-Katechetyczne” R. 4:2012 s. 53.

Wyjście do świata i otwarcie się na szeroko pojęty dialog z nim to szczególne zadanie dla członków zrzeszeń religijnych. W takim działaniu potrzebne jest nie tylko zaufanie Bogu i odwaga, ale także świadomość własnej tożsamości. Nie można bowiem zapomnieć o pierwszoplanowym celu Kościoła i niebezpieczeństwie zredukowania jego misji wyłącznie do obowiązków ziemskich. Zasadniczą racją bytu Kościoła jest służba zbawieniu, czyli posługa jednania człowieka z Bogiem i ludzi między sobą. W tym celu Kościół został ustanowiony przez Chrystusa i wyposażony w określone środki zbawienia, pełnię łaski i prawdę. Jednak ludzie włączeni w Kościół i realizujący cele religijne nie ulegają przez to wyłączeniu ze społeczności ziemskiej. Członkowie Kościoła nadal pozostają członkami ziemskiej społeczności, uczestnicząc solidarnie w ziemskim losie świata¹².

W tym kontekście warto wspomnieć o konieczności obrony wiary. Żyjemy przecież w świecie, który nie tylko pozostaje obojętny i niezainteresowany wiarą w Boga, ale także kwestionuje Jego istnienie, podważa i przeinacza prawdy wiary, a czasem nawet wrogo odnosi się do chrześcijan. Ostatnie wydarzenia w Europie pozwalają przypuszczać, że w niedługim czasie przyjdzie nam zmierzyć się z innymi religiami i kulturą osób, które masowo przybywają na nasz kontynent. Konieczne będzie zatem apologia wiary, którą będą mogli podjąć tylko Ci, którzy znają swoją tożsamość, posiadają odpowiednią wiedzę religijną. Jest to pilne zadanie, gdyż często katolicy nie znają dobrze prawd wiary, nie potrafią ich poprawnie interpretować i odnosić do codziennego życia. Podobnie słaba jest znajomość Pisma św. i jego poprawnej interpretacji. Z tego powodu katolicy nie zawsze potrafią bronić swojej wiary oraz odpowiedzieć na pytania i zarzuty stawiane przez osoby ją kwestionujące. Tymczasem w czasach współczesnych konieczna jest wiara świadoma, gruntownie uzasadniona, zdolna do obrony swoich racji. Wymaga to mobilizacji intelektualnej, która pozwoli nie tylko wnikać w tajemnice Boga i człowieka, ale również umożliwi przekazanie przyszłym pokoleniom prawdziwego obrazu chrześcijaństwa¹³.

Przywołajmy na koniec rozważań o konieczności dialogu jako zadaniu zrzeszeń religijnych w Polsce, słowa papieża Franciszka, który często podkreśla, że Kościół nie może być zamknięty. Jeżeli tak się dzieje jest Kościołem chorym, który zapomniał, że jego powołaniem jest głoszenie Ewangelii na całym świecie (por. Mk 16, 15). Kościół musi wyjść poza siebie, przede wszystkim na peryferia egzystencji, nawet jeśli grozi to ryzykiem pomyłek czy odrzuceniem. Franciszek, odwołując się do sugestywnego obrazu podkreśla, że woli *Kościół poturbowany i*

¹² Zob. J. G o c k o: *Kościół obecny w świecie – posłany do świata. Teologiczno-społeczne aspekty posłannictwa Kościoła w świecie po Soborze Watykańskim II*. Lublin 2003 s. 137–203.

¹³ J a n P a w e ł I I: *Poznawać i pogłębiać prawdę o człowieku i Bogu. Spotkanie z uczestnikami zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Kultury*. „L'Osservatore Romano” wyd. pl. R. 25:2004 nr 5 s. 38–39.

brudny, bo wyszedł na ulice, niż Kościół chory z powodu zamknięcia się i wygody kurczowego przywiązania do własnego bezpieczeństwa (EG 49)¹⁴.

V. Aktywność w życiu społecznym

Według Soboru Watykańskiego II, specyficzną właściwością laików jest ich świecki charakter (*indoles saecularis*, zob. KK 31). Z woli Bożej pozostają oni w świecie i jest to sytuacja zaplanowana i zamierzona przez Stwórcę. Chodzi tu bowiem o specyficzne powołanie, stały sposób życia i uświęcania się ludzi świeckich (zob. ChL 9). Są oni wezwani i przeznaczeni do oddawania czci Bogu przez używanie rzeczy doczesnych oraz współtworzenie postępu społeczeństwa. Ze względu na swoje osadzenie w świecie, katolicy świeccy powinni szukać Królestwa Bożego i porządkować sprawy doczesne zgodnie z planem Stwórcy. Ich zadaniem jest uświęcanie świata od wewnątrz, na kształt ewangelicznego zaczyunu.

Katolicy świeccy, z racji ich specyficznego powołania mają być świadkami wiary na współczesnych areopagach świata. Chodzi o to, aby sprostać wyznanom, jakie współczesny świat stawia przed wiarą chrześcijańską, jej głoszeniem i świadczeniem o niej. Wymaga to od chrześcijan odwagi, by zadomowić się na nowych areopagach, znajdując adekwatne środki i metody głoszenia w tych miejscach Ewangelii¹⁵.

Dzisiaj w Polsce pilnie potrzebujemy wyraźnej obecności dobrze uformowanych katolików świeckich, w tym także członków zrzeszeń religijnych, w szeroko pojętym życiu społecznym. Ich głos będzie słyszalny tylko wtedy, kiedy będzie ich charakteryzował profesjonalizm i kompetencja, i to zarówno w sprawach doczesnych, czyniąc z nich ekspertów rozmaitych wymiarów gospodarki, polityki, kultury, środków społecznego komunikowania itd., jak i w dziedzinie wiary, przekładanej na codzienne życie osobiste, rodzinne i zawodowe. To zadanie nie jest łatwe, nie tylko ze względu na opór wielu środowisk przed wartościami chrześcijańskim, ale także z powodu grzesznej natury człowieka,

¹⁴ Franciszek: *Kościół wychodzi naprzeciw wszystkim. Czuwanie modlitewne z okazji dnia ruchów, nowych wspólnot i stowarzyszeń kościelnych*. Watykan 18.05.2013. „L'Osservatore Romano” wyd. pl. R. 34:2013 nr 7 s. 18–19; zob. M. Fiałkowski: *Ruchy religijne jako miejsce i narzędzie nawrócenia*. W: *Duszpasterstwo w świetle nauczania papieża Franciszka*. Red. D. Lipiec. Lublin 2015 s. 137–139.

¹⁵ *Sól ziemi. Powołanie i posłannictwo świeckich*. W: *II Polski Synod Plenarny (1991–1999)*. Warszawa – Poznań 2001 s. 155; zob. R. Kamiński: *Kościół a życie polityczne jako problem pastoralny*. „Roczniki Teologiczne” R. 53:2006 z. 6 s. 28–32.

który nierzadko zawodzi i błądzi, zapominając o Bogu i lekceważąc Jego przykazania¹⁶.

Katolicy muszą być przygotowani na wypowiedzenie swego sprzeciwu wobec zamierzeń lub działań w przestrzeni społecznej, które naruszają prawo Boże i prawa ludzkie. Wiąże się to z obserwowanymi dziś tendencjami w kulturze, polityce i gospodarce, które są często niesprzyjające, a nawet wrogie chrześcijaństwu. Wymaga to odpowiedniego kształtowania świadomości ludzi wierzących, przypomnienia nauczania Kościoła, a także wskazywania odpowiednich argumentów przydatnych zarówno w procesie formacji, jak i w prowadzonych debatach społecznych.

Nie chodzi przy tym tylko o polemikę i prostowanie rozmaitych manipulacji i nieprawdziwych opinii czy stereotypów, co w otaczającej nas rzeczywistości jest niezbędne. Ważne jest także ukazywanie tak licznych przecież dobrych i pożytecznych działań, które giną w natłoku sensacji i skandali, chętnie dziś eksponowanych. Być może za mało jest chrześcijańskiej aktywności w ukazywaniu tego, co dobre i szlachetne, zaangażowania w promocję pożytecznych społecznie inicjatyw, w cierpliwej i nie przynoszącej natychmiastowych i spektakularnych sukcesów pracy u podstaw. Takie działania domaga się zrozumienia mechanizmów dzisiejszej komunikacji, poszukiwania zrozumiałego języka, a także umiejętności nawiązywania współpracy z ludźmi dobrej woli.

VI. Zakończenie

Wskazane powyżej zdania mogą być zadaniami dla wszystkich katolików w Polsce, ale szczególnie dotyczą one członków zrzeszeń religijnych, gdyż odpowiadają charakterowi i oryginalności tego typu grup. Wysiłek budowania środowiska chrześcijańskiego, otwarcie na dialog z otaczającym nas światem i wreszcie aktywność w życiu społecznym powinny stać się znakami wyróżniającymi członków zrzeszeń religijnych. Takie zadania domagają się solidnej formacji, zdolnej wychować dojrzałego naśladowcę Chrystusa, przygotowanego do głoszenia Dobrej Nowiny na areopagach współczesnego świata. Całej tej pracy winna przyświecać perspektywa świętości, do której wezwani są wszyscy wierzący. Droga do niej prowadzi przez uczciwe uznanie grzeszności człowieka i zaufania Bogu bogatemu w miłosierdzie.

Na koniec warto przypomnieć stanowcze słowa św. Jana Pawła II, w których przestrzega katolików świeckich przed biernością. Jest ona dużą pokusą, z której

¹⁶ Zob. M. Fiałkowski: *Świat kultury, polityki i gospodarki a wyzwania nowej ewangelizacji*. W: *Ewangelizacja odpowiedzią Kościoła w Polsce na wyzwania współczesności*. Red. W. Przygodna, E. Robek. Sandomierz 2011 s. 207–226.

przebija nie tylko pogodzenie się ze swoją słabością, ale także zgoda na przeciętność i ucieczka przed trudnymi wyzwaniami, jakie niesie świat współczesny. Niebezpieczeństwo bierności, wygodne usadowienie się na pozycji obserwatora, od których niedaleko do obojętności, pozbawia wierzących ewangelicznej soli i światła (por. Mt 5, 13-14), tak niezbędnych dla poszukujących i zagubionych ludzi. Papież pisał tak: *Nowe sytuacje – zarówno w Kościele, jak i w życiu społecznym, ekonomicznym, politycznym i kulturalnym – domagają się dzisiaj ze szczególną siłą zaangażowania świeckich. Bierność, która zawsze była postawą nie do przyjęcia, dziś bardziej jeszcze staje się winą. Nikomu nie godzi się trwać w bezczynności* (ChL 3).

Bibliografia

- Cattaneo A.: *I movimento ecclesiali: aspetti ecclesiologicali*. „Annales Theologici” T. 11: 1997 nr 2 s. 401–427.
- Fiałkowski M.: *Formacja chrześcijańska katolików świeckich w świetle nauczania Kościoła współczesnego. Studium teologicznopastoralne*. Lublin 2010.
- Fiałkowski M.: *Małe grupy religijne środowiskiem ewangelizacji młodzieży*. „Warszawskie Studia Pastoralne” R. 9:2014 nr 1 s. 213–228.
- Fiałkowski M.: *Ruchy religijne jako miejsce i narzędzie nawrócenia*. W: *Duszpasterstwo w świetle nauczania papieża Franciszka*. Red. D. Lipiec. Lublin: Wyd. KUL 2015 s. 131–144.
- Fiałkowski M.: *Świat kultury, polityki i gospodarki a wyzwania nowej ewangelizacji*. W: *Ewangelizacja odpowiedzią Kościoła w Polsce na wyzwania współczesności*. Red. W. Przygoda, E. Robek. Sandomierz 2011 s. 207–226.
- Fiałkowski M.: *Zasady udziału Kościoła w rozwoju świata*. „Roczniki Pastoralno-Katechetyczne” R. 4:2012 s. 53–64.
- Franciszek: *Kościół wychodzi naprzeciw wszystkim. Czuwanie modlitewne z okazji dnia ruchów, nowych wspólnot i stowarzyszeń kościelnych*. Watykan 18.05.2013. OsRomPol R. 34:2013 nr 7 s. 18–19.
- Gocko J.: *Kościół obecny w świecie – posłany do świata. Teologiczno-społeczne aspekty posłannictwa Kościoła w świecie po Soborze Watykańskim II*. Lublin 2003.
- Jan Paweł II: *Poznawać i pogłębiać prawdę o człowieku i Bogu. Spotkanie z uczestnikami zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Kultury*. „L’Osservatore Romano” R. 25: 2004 nr 5 s. 38–39.
- Kamiński R.: *Duszpasterstwo w społeczeństwie pluralistycznym*. Lublin 1997.
- Kamiński R.: *Kościół a życie polityczne jako problem pastoralny*. „Roczniki Teologiczne” R. 53:2006 z. 6 s. 17–33.
- Kamiński R.: *Małe grupy a odnowa Kościoła*. „Homo Dei” T. 54:1995 nr 4 s. 37–48.
- Moingt J.: *Przebaczenie grzechów, grzechów odpuszczenie*. W: *Wierzę*. Red. J. Salij. Kielce 2013 s. 381–416.
- Potocki A.: *Stowarzyszenia katolickie w misji Kościoła*. W: Komisja Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego. *Program duszpasterski na rok 1994/95. Ewangelizacja*

w tajemnicy i misji Kościoła. Red. E. Szczotok, A. Liskowacka. Katowice 1994 s. 539–552.

Powołanie i posłannictwo wiernych świeckich w sytuacji Kościoła w Polsce. W: *II Polski Synod Plenarny. Teksty robocze.* Poznań-Warszawa [1991].

Ratzinger J.: *Ruchy kościelne i ich teologiczne miejsce.* „Communio”. T. 19:1999 nr 6 s. 78–102.

Sievernich M.: *Basisgemeinde.* W: *Lexikon der Pastoral.* Hrsg. Von. K. Baumgartner, P. Scheuchenpflug. Bd. 1. A-Ki. Freiburg-Basel-Wien 2002 kol. 134–137.

Sól ziemi. Powołanie i posłannictwo świeckich. W: *II Polski Synod Plenarny (1991-1999).* Warszawa-Poznań 2001 s. 143–158.

Śmigiel W.: *Eklezjalność zrzeczeń religijnych.* Pelplin 2015.

Weron E.: *Ruchy odnowy we współczesnym Kościele.* Poznań 1993.

Wrońska H.: *Katecheza a małe grupy szkolne i parafialne. Studium pastoralno-katechetyczne.* Lublin 2007.

ABSTRACT

The challenges for the religious associations in Poland

Religious associations are characterized by strong evangelization dynamism. Their significance in life of the Church in Poland is difficult to overestimate. Belonging to the Church, they base their activity on immutable principals of Revelation and Tradition and at the same time prudently adjust that activity to new challenges present in modern times. This article is an attempt to present the most important objectives currently standing before religious associations in Poland. These objectives are: holiness and conversion, permanent and manifold Christian formation, building up a Christian environment, courageous dialogue with the modern world, and being active in societal life.

Key words: religious associations, Church in Poland, objectives of religious associations, challenges for the Church in Poland, Christian formation.

Słowa kluczowe: Słowa kluczowe: zrzeczenia religijne, Kościół w Polsce, zadania zrzeczeń religijnych, wyzwania dla Kościoła w Polsce, formacja chrześcijańska.